



## „GÓRNICTWO ODKRYWKOWE”

# 1959 - 2024

### ŹRÓDŁEM WIEDZ Z DZIEDZINY GÓRNICTWA ODKRYWKOWEGO

### WĘGLA BRUNATNEGO I SUROWCÓW SKALNYCH

Czasopismo „Górnictwo Odkrywkowe” od 65 lat przekazuje nowym pokoleniom intelektualne dziedzictwo branży górnictwa odkrywkowego.

Przez wiele lat (do momentu wprowadzenia punktozy i gloryfikowania czasopism z listy filadelfijskiej) publikowanie w „Górnictwie Odkrywkowym” i krajowych czasopismach było bardzo ważnym miejscem do wymiany doświadczeń, problemów, wyników badań. Liczba ponad trzech tysięcy artykułów wskazuje na wielkie środowiskowe zainteresowanie. Poruszano zagadnienia w dziedzinie górnictwa odkrywkowego węgla brunatnego i surowców skalnych. Mocno akcentowano ochronę środowiska i rewitalizację terenów pogórnicznych.

Wobec nowych wyzwań i wymagań umiędzynarodowienia działalności naukowej czasopismo „Górnictwo Odkrywkowe” deklaruje otwartość na współpracę z ośrodkami za granicą. Świadczy o tym powołany międzynarodowy Komitet Naukowy czasopisma oraz publikacje w języku angielskim. Wynikiem są europejskie projekty badawczo-rozwojowe, konferencje.

Obecnie „Górnictwo Odkrywkowe” posiada 5 punktów. Podwyższenie punktacji czasopisma „Górnictwo Odkrywkowe” byłoby zachętą do publikacji w krajowym czasopiśmiennictwie powodując wzrost konkurencyjności względem zagranicznych wydawnictw.

Redaktor Naczelna  
mgr Renata Skąlecka-Klimkiewicz

## OD KOLEGIUM REDAKCYJNEGO

Problematyka techniczno-ekonomiczna polskiego górnictwa węgla brunatnego - a zwłaszcza i to w głównej mierze górnictwa odkrywkowego - narastała od chwili powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i narasta w miarę odkrywania nowych złóż o różnych warunkach zalegania i różnych własnościach, w miarę wzrastających potrzeb na węgiel brunatny i w związku z tym w miarę projektowania i uruchamiania nowych jednostek produkcyjnych.

Równolegle wzrasta potrzeba wymiany poglądów w tej tak wielostronnej, niezwykle ciekawej i żywej problematyce, poglądów technika - i ekonomisty - naukowca, projektanta, ruchowca co do najważniejszego sposobu zużytkowania cennego surowca, co do zastosowania najbardziej celowego i ekonomicznego procesu technologicznego w zakładach eksploatujących i przerabiających surowiec.

Dla spowodowania i ułatwienia wymiany poglądów zachodzi potrzeba wydawania czasopisma, w którym koncentrowałyby się problemy węgla brunatnego, oraz stosunkowo szybko i sprawnie były podawane do wiadomości.

Rozrzucone po różnych pismach artykuły, traktujące o zagadnieniach węgla brunatnego, nie spełniają swego celu - zwłaszcza, że, aby się w nich ukazać, muszą oczekiwać swej kolejki trwającej niejednokrotnie około pół roku.

Kwartalnik "Węgiel Brunatny" pomysłany jako biuletyn wewnętrzny Dolnośląskiego Biura Projektów Górniczych i ukazujący się w skromnej szacie i o skromnej treści - winien się stać zaczątkiem przyszłego organu polskiego przemysłu węgla brunatnego, gdyż z biegiem czasu stworzenie takiego organu stanie się nieodzowną koniecznością.

Redakcja "Węgla Brunatnego" składa się głównie z pracowników Dolnośląskiego Biura Projektów Górniczych, ponieważ pierwsze kroki pisma najdogodniej było rozpocząć pod egidą Dolnośląskiego Biura

- 4 -

Projektów Górniczych jako jego wydawnictwo wewnętrzne; Redakcja zakłada jednak, że wszyscy ci, którzy czują się związani z przemysłem węgla brunatnego i uznają potrzebę własnego pisma fachowego; - niewątpliwie - nie omieszkają zgłosić swego współdziałania, czy to w kolegium redakcyjnym, czy to jako autorzy artykułów, czy jako korespondenci z zakładów produkcyjnych, czy to jako prenumeratorzy i sympatycy pisma.

Zwiększający się z biegiem czasu nakład pisma w zagadnieniach przemysłu węgla brunatnego przekształci go w organ tego przemysłu i spowoduje wyjście jego poza ramy Dolnośląskiego Biura Projektów Górniczych.

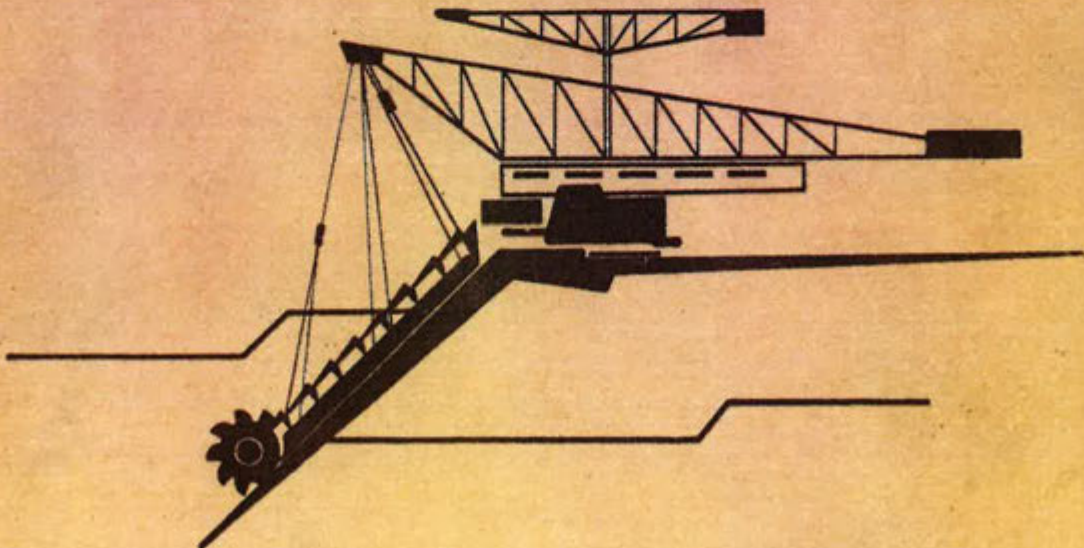
/L.Z./

# WĘGIEL BRUNATNY

---

BIULETYN TECHNICZNO-EKONOMICZNY NR:2.

---




---

PAŹDZIERNIK LISTOPAD GRUDZIEN — 1959  
ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLA BRUNATNEGO  
DOLNOŚLĄSKIE BIURO PROJEKTÓW GÓRNICZYCH  
WROCLAW

KWARTALNIK NAUKOWY I TECHNICZNY  
PRZEMYSŁU WĘGLA BRUNATNEGO  
R. VI. 1964 nr 4, s. 317–372

# WĘGIEL BRUNATNY

## Pięć lat działalności Redakcji „Węgla Brunatnego“

Numer 2 „Węgla Brunatnego” 1964 był dwudziestym numerem wydanym od początku istnienia pisma, zamykającym zarazem pięcioletni okres jego istnienia. Warto wykorzystać ten pierwszy i skromny jubileusz dla omówienia dotychczasowego rozwoju kwartalnika.

Pismo powstało w DBPG w połowie 1959 r. w wyniku starań i wysiłków najbardziej aktywnych pracowników Biura. Pierwszy numer opracowany w całości przez pracowników ówczesnego Działu Studiów DBPG był w pewnej mierze podsumowaniem przeszło rocznego wówczas istnienia tej kilkusobowej placówki.

Dzięki życzliwemu przyjęciu zamysłu wydawania własnego pisma przez Przemysł Węgla Brunatnego i objęcia nad nim patronatu przez Dyrekcję ZPWB, pismo to, któremu przepowiadano rychłą śmierć naturalną, zaczęło nabierać coraz więcej cech trwałości i rozwijać się. Początkowe numery wydawane na powielaczu offsetowym były dość prymitywne, ale zakres tematyki i zespół autorów stale się rozszerzały.

W początkach 1961 r. Redakcja uzyskała w GUKPPiW zezwolenie na wydawanie pisma ogólnie dostępnego, a wkrótce potem zawarła umowę z Wrocławskim Oddziałem PWN, który podjął się prowadzenia prac edytorskich. Współpraca z PWN ułożyła się korzystnie i w 1962 r. w Warszawie na wystawie czasopism wydawanych przez PWN, „Węgiel Brunatny” uzyskał bardzo dobrą notę za opracowanie edytorskie, co stało się dzięki staraniom i gorącym nieraz dyskusjom nad edytorskim opracowaniem pisma, prowadzonym przez przedstawicieli PWN i Redakcji.

W 1962 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki zaliczyło „Węgiel Brunatny” do czasopism technicznych pierwszej kategorii, biorąc pod uwagę jego poziom, szatę graficzną oraz przydatność w życiu gospodarczym kraju.

Dzięki „Węglowi Brunatnemu” Polska uzyskała drugie w świecie czasopismo techniczne i naukowe, poświęcone wyłącznie problematyce wielkiego górnictwa odkrywkowego i węgla brunatnego. Pierwsze z pism tego typu — to „Braunkohle Wärme u. Energie” — miesięcznik wydawany w NRF z przeszło sześćdziesięcioletnią tradycją. Wiosną 1963 r. w wyniku nowego podziału tematyki między czasopismami technicznymi w NRD od numeru kwietniowego 1963 r. miesięcznik „Bergbautechnik” stał się trzecim piśmie poświęconym zagadnieniom przemysłu węgla brunatnego. Z innych czasopism zagranicznych, poświęconych górnictwu odkrywkowemu, czasopisma „Mine and Quarry Engineering”, „Quarry Managers Jour-

nal” i „Pit and Quarry” interesują się przede wszystkim problematyką kamiczłoloniów.

Czy „Węgiel Brunatny” spełnił zadania, które zakładano na początku jego istnienia? Czytając wstępnie wypowiedzi w numerze 1 z 1959 r., można chyba stwierdzić, że tak. Pismo z powodzeniem zappełniło lukę istniejącą w polskim piśmiennictwie technicznym w zakresie zagadnień węgla brunatnego i górnictwa wielkich odkrywek, przyczyniło się wydatnie do skupienia wszystkich entuzjastów węgla brunatnego i stało się platformą szerokiej wymiany poglądów, nieraz nawet bardzo oryginalnych i dyskusyjnych. Kwartalnik nasz stosunkowo szybko informuje zainteresowanych o najnowszych i coraz liczniej ostatnio prowadzonych przez różne placówki pracach doświadczalnych i badawczych. Odbiciem tego jest różnorodność artykułów, wśród których spotyka się coraz mniej opracowań o charakterze raczej kompilacyjnym. Poważny udział wniosło to czasopismo także w podnoszenie kwalifikacji zawodowych wielu fachowców różnych branż, licznie w ostatnich latach napływających do przemysłu węgla brunatnego. Spełniło ono i spełnia nadal również rolę podstawowego źródła informacji w języku polskim o stanie rozwoju techniki górnictwa wielkich odkrywek. Dzięki pracom pierwszych autorów i na podstawie doświadczenia „Węgla Brunatnego” rozwinęły się wszystkie inne serie wydawnicze obecnego BOITE, a pierwsi współpracownicy „Węgla Brunatnego” obecnie zaczynają już przygotowywać książki dla wydawnictwa „Śląsk”. W ciągu ostatnich pięciu lat spełnione więc zostało zadanie przekształcenia pisma w organ polskiego przemysłu węgla brunatnego. Rozwój i tematyka kwartalnika były bowiem w pewnym stopniu odbiciem rozwoju zaplecza naukowo-technicznego tego przemysłu. Jak rzadko w którym przemyśle, możemy się nawet poszczycić tym, że pismo nie tylko stanowi odbicie rozwoju tego zaplecza, ale nawet wyprzedza rozwój bazy naukowo-technicznej przemysłu, wnosząc swój własny wkład w jej kształtowanie, konsolidację ośrodka Naukowo-Technicznego Węgla Brunatnego we Wrocławiu oraz przyczyniając się do wykazania, że Wrocław stanowi rzeczywiście centrum przemysłu węgla brunatnego w Polsce.

Dowodem wzrostu znaczenia „Węgla Brunatnego” jest również fakt, że na język niemiecki przetłumaczono już dziesięć artykułów opublikowanych w „Węglu Brunatnym”, niezależnie od tego, że nazwiska naszych autorów pojawiają się obecnie coraz częściej na łamach czasopism czeskich i niemieckich (jako autorów artykułów).

Odnosnie do tłumaczeń na inne języki — informacji na razie uzyskać nie udało.

Aby obraz był pełny nie można pominąć i usterek. Najważniejsze z nich to:

- 1) nagminnie do niedawna występujące opóźnienia wydawnicze;
- 2) brak systematycznej rejestracji i sygnalizowania najważniejszych wydarzeń z życia przemysłu i jego zaplecza naukowo-technicznego;
- 3) zbyt mało materiałów z doświadczeń kopalń węgla brunatnego i dużych kopalń odkrywkowych innych mineralów;
- 4) niedostateczna współpraca z autorami w czasie adiustacji, korekt i przy ostatecznym przygotowaniu artykułu i numeru do druku;
- 5) zamieszczanie zbyt wielu długich artykułów;
- 6) zbyt łagodne traktowanie tendencji do rozwlekłego pisania oraz powtarzania tych samych informacji;
- 7) liczne jeszcze usterki adiustacji oraz błędy w tłumaczeniach streszczeń i tytułów na języki obce;
- 8) niestarannie przygotowane do druku notatki oraz wyraźnie słabsza korekta notatek w przeglądzie dokumentacyjnym;
- 9) niedostateczne wykorzystanie papieru w wyniku pozostawiania niepotrzebnych wolnych miejsc, zbyt dużych odstępów, niewystarczająco pomniejszonych oraz niedostatecznie zagęszczonych zdjęć lub rysunków itp.;
- 10) za wysoka cena zeszytu;
- 11) słaba jakość papieru drukarskiego;
- 12) nie zawsze dobrze czytelne zdjęcia i rysunki — choć trzeba stwierdzić, że ostatnie numery przyniosły już znaczną poprawę;
- 13) drukowanie okładek z różnymi odcieniami koloru brązowego i farbami łatwo się rozmazującymi.

Pierwszy numer W.B. został przygotowany przez Kolegium Redakcyjne w składzie: mgr inż. Leon Zajęczkiewicz — przewodniczący (DBPG), mgr Jerzy Cichoń, redaktor techniczny (DBPG), mgr inż. Zbigniew Czajkowski (DBPG), mgr Bohdan Karpiński (ZPWB), mgr inż. Zbigniew Kowal (DBPG), inż. Jan Litwin (DBPG), mgr inż. Witold Maliszewski (DBPG), mgr inż. Józef Przedpełski (DBPG), prof. mgr inż. Roman Sobolski (Politechnika Wroclawska), mgr inż. Tadeusz Zur (DBPG), mgr inż. Jan Przybyłowicz (DBPG).

Od numeru drugiego obowiązki redaktora technicznego przejął inż. Jerzy Pilecki (DBPG), a mgr Jerzy Cichoń został sekretarzem redakcji. W roku 1960 z grona tego ubył z powodu zgonu mgr inż. Józef Przedpełski, i inż. Jan Litwin — w związku z przeniesieniem się do Turowa. W 1961 r. przestał uczestniczyć w pracach redakcji mgr inż. Zbigniew Kowal (przejście do pracy naukowej w innej dziedzinie na Politechnice Wroclawskiej). W okresie 1960—1962 w pracach kolegium uczestniczył mgr Stanisław Kiełczewski (ZPWB), a od połowy 1961 r. obowiązki adiustatora i stałego administracyjno-organizacyjnego pracownika redakcji spełnia mgr Bolesław Owczarek (DBPG). W 1961 r. zostali dokooptowani do redakcji prof. dr inż. Władysław Olczakowski (GIG), prof. Julian Samujłło (AGH), a w 1962 r. doc. dr Henryk Hawrylak (Politechnika Wroclawska), i mgr inż. Tadeusz Masłowski (DBPG). Dorywczo uczestniczyli w pracach redakcji dyr. mgr inż. Wincenty Czechowicz (ZPWB), dyr. mgr inż. Józef Czachorowski (ZPWB), dr inż. Jan Sajkiewicz (DBPG), dr inż. Kazimierz Tomków (Politechnika Wroclawska), mgr Edmund Benka (DBPG) i inni.

Powołany przez ZPWB Komitet Wydawniczy składał się z dyrektorów ZPWB, DBPG i kopalń. W skład tego komitetu weszli: inż. Z. Bendkowski (Smogóry-Sieniawa), mgr W. Frost (Adamów), inż. J. Kossobudzki (Kaława), inż. E. Stankiewicz (Turów), mgr inż. L. Schmidt (DBPG), mgr R. Staszewski (ZPWB), mgr inż. J. Stowski (Konin), mgr inż. K. Wróbel (ZPWB), inż. K. Zaleski (Przyjaźń Narodów). Z grona tego ubyli inż. J. Kossobudzki wskutek przejścia na emeryturę oraz inż. E. Stankiewicz wskutek przejścia do innej pracy. Z grona tego szczególnie dyrektorzy Schmidt, Staszewski i Wróbel zawsze w razie potrzeby wspierali Redakcję radą i pomocą.

Z problemów kadrowych redakcji jako najważniejsze należy wymienić potrzebę powołania stałych redaktorów działowych oraz znalezienie form lepszego kontaktu z wszystkimi członkami zespołu redakcyjnego, zwłaszcza z zamiejscowymi.

Z rozpatrywanych dwudziestu numerów pięć pierwszych zostało wydanych na powielaczu offsetowym w DBPG, następny numer wydano we własnym opracowaniu w Drukarni Dzielowej we Wrocławiu, a dalszych czternaście numerów, w dwunastu zeszytach, w kołcowym opracowaniu edytorskim PWN, wydrukowała RSW „Prasa” we Wrocławiu. W okresie przekazywania końcowych prac edytorskich do PWN i w wyniku przedłużających starań o publiczne uprawnienia wydawnicze Redakcja wydała w 1961 r. dwa podwójne numery o objętości równej jednemu normalnemu zeszytowi każdy. Opóźnienie, które sięgało do 7 miesięcy przy numerze na czwarty kwartał 1960 r. zostało do dziś wyrównane i numer za czwarty kwartał 1963 r. ukazał się 30 grudnia 1953 r. Redakcja nie zadowalała się tym jednak i będzie dążyć do uzyskania takiego wyprzedzenia, aby numer za dany kwartał ubazywał się w pierwszym jego miesiącu.

Łączny nakład wyniósł dotychczas 8450 zeszytów, z czego 1375 egzemplarzy wydrukowano na powielaczu offsetowym i 7075 w drukarni. Nakłady wynosiły: nr 1 — 160 sztuk, numery 2-5 po 300 egzemplarzy, nr 6 — 450 egzemplarzy i od numeru 7 do 20 po 550 egzemplarzy. Łącznie objętość dwudziestu numerów wynosi 1450 stron tekstu. Po przeliczeniu 480 stron powielanych na strony drukarskie, jak w późniejszych numerach, otrzymamy łączną objętość 1270 stron druku.

W liczbie 1450 stron drobniejsze informacje i notatki zajęły około 30 stron, przeglądy dokumentacyjne 140 stron, artykuły zasadnicze około 1250 stron. W liczbie tej wydano ponadto 4 coroczne spisy treści obejmujące każdorazowo całość dotychczasowego dorobku publikacyjnego, o łącznej objętości 25 stron. Od 1964 r. będą wydawane roczne spisy treści, a na 10-lecie zostanie wydany rozszerzony, pełny spis treści artykułów.

W ciągu 5 lat istnienia W.B. opublikowano 183 artykuły i 41 notatek informacyjnych. Najliczniej reprezentowane były artykuły o maszynach górniczych — 32 artykuły, transport — 32 artykuły i zagadnienia ogólne — 30 artykułów. Następną grupę stanowią artykuły poświęcone odwodnieniu — 27 artykułów, chemii i utylizacji w. b., odpadów i kopalin towarzyszących — 23 artykuły, robotom górniczym — 22 artykuły i w końcu trzecia grupa to 17 artykułów na temat geologii złóż i zasobów.

Rozpiętości nie są zbyt wielkie i w zasadzie pod względem tematyki artykuły odzwierciedlają najważniejsze problemy górnictwa odkrywkowego i węgla brunatnego.

Z punktu widzenia poziomu opracowań, rośnie ilość artykułów naukowych lub oryginalnych, zmniejsza się natomiast ilość opracowań o charakterze raczej kompilacyjnym. Brakuje jednakże artykułów omawiających doświadczenia eksploatacyjne.

Od numeru 3/4 z 1961 r. każdy numer zawiera przegląd dokumentacyjny zagadnień górnictwa odkrywkowego i przemysłu węgla brunatnego opracowywany przez pracowników Branżowego Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej Przemysłu Węgla Brunatnego. Przegląd zawiera streszczenia najciekawszych publikacji z całego świata. W dotychczasowych jedenastu numerach przeglądu na 140 stronach podano około 1300 adnotowanych dokumentacji.

W rozpatrywanych 20 dotychczasowych numerach „Węgla Brunatnego” w poszczególnych artykułach wymieniono 225 nazwisk autorów. W tym samym numerze dwukrotnie powtarzały się te same nazwiska 10 razy. Dużo częściej te same nazwiska powtarzały się w kolejnych numerach i stąd 225 nazwisk reprezentuje tylko 132 różne osoby. Przejrzenie więc jeden autor napisał do „Węgla Brunatnego” 1,7 artykułu. Traktujemy przy tym artykuły dwuczłowie jako oddzielne pozycje, a artykuły napisane przez dwóch lub więcej autorów zaliczamy w odpowiedniej części każdemu z nich.

Jeśli zainteresować się głównym miejscem pracy autorów, to nazwiska z DBPG powtarzały się 101 razy, z Głównego Instytutu Górnictwa — 28 razy, z Politechniki Wrocławskiej — 25 razy, Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego — 20 razy, z AGH — 11 razy, z Kopalni Przemysłu Węgla Brunatnego — 10 razy, i z innych uczelni wyższych oraz instytucji — 26 razy.

Pierwsze numery „Węgla Brunatnego” zawierały wyłącznie lub prawie wyłącznie artykuły pracowników DBPG. Dwa ostatnie numery (nr 1 i 2 z 1964 r.) zawierają tylko 8 nazwisk z DBPG na 36 autorów, w czym 8 nazwisk reprezentuje AGH, która w sposób wyraźny włączyła się do grona autorów w „Węglu Brunatnym” dopiero w 1963 r. W tymże roku wyraźnie zmalał również udział artykułów z DBPG, natomiast nie można uznać za korzystny fakt, że z ZPWB poczynając od 1962 r. nie wpłynął do Redakcji ani jeden artykuł. Niestety nadal za mało artykułów otrzymujemy od pracowników zatrudnionych w kopalniach.

Bezsporną zasługą redakcji jest, że zachęcała, a być może częściowo nauczyła przekazywania wyników swych prac i rozważań licznych autorów, którzy dotychczas nigdy niczego nie opublikowali w prasie technicznej. Wielu z nich jest dzisiaj pełnowartościowymi autorami, mogącymi ogłosić poważne publikacje z zakresu węgla brunatnego i górnictwa odkrywkowego.

Pierwsze numery „Węgla Brunatnego” były rozprowadzane bezpłatnie wśród pracowników przemysłu i zainteresowanych. Od numeru 5 ustalono cenę na 50 zł za egzemplarz. Cena ta nie pokrywała kosztów publikacji. Rozprowadzaniem do końca 1962 r. zajmowało się DBPG, a od roku 1963 kolportaż został przekazany Oddziałowi „Ruch” we Wrocławiu, zgodnie z obowiązującymi przepisami państwowymi, przyznającymi „Ruchowi” wyłączne prawo kolportażu wszelkich czasopism na terenie kraju. Stosunkowo krótkie, bo dopiero dwuletnie doświadczenie ze współpracy z „Ruchem” wykazuje, że forma ta ułatwiła zaprenumerowanie pisma przez różne placówki i osoby niemal z całego kraju. Równocześnie jednak należy stwierdzić, że „Ruch” realizuje kolportaż dosyć niedbale,

a odbiorcy skarżą się na to, że często nie docierają do nich pod właściwym adresem prenumerowane egzemplarze. Nie udało się uniknąć utraty pewnej ilości dotychczasowych odbiorców, którzy nie zamówili prenumeraty w „Ruchu”. Ilość egzemplarzy abonowanych przez kopalnie podległe ZPWB jest jeszcze niewystarczająca i wielu pracowników inżynieryjno-technicznych z tych zakładów skarży się, że pismo do nich w ogóle nie dociera.

W zakresie kolportażu pisma nawiązują się następujące wnioski:

1). Należy bezwzględnie załatwić sprawę ulgowego kolportażu (ze zniżką 50%) dla członków NOT-u, stosowanego już uprzednio przez redakcję w okresie samodzielnego rozprowadzania pisma. Dotychczasowe starania o uzyskanie zgody w PUPiK „Ruch” nie dały rezultatu.

2). Niezależnie od prenumeraty ulgowej byłoby wskazane obniżenie ceny pisma, która nie pokrywa i tak pełnych kosztów wydawniczych, a jest dość wysoka w stosunku do innych wydawnictw.

3). Konieczne jest przeprowadzenie specjalnej akcji dla zwiększenia czytelnictwa na terenie zakładów przemysłu węgla brunatnego, samego ZPWB i GIG-u. Dla przykładu zauważymy, że Pion Węgla Brunatnego GIG we Wrocławiu prenumeruje dla kilkudziesięciu zatrudnionych fachowców tylko jeden egzemplarz „Węgla Brunatnego”.

4). Wprawdzie na razie dotychczasowy nakład około 550 egzemplarzy jest wystarczający, ale należy dążyć do takiego rozwinięcia czytelnictwa, aby w najbliższych latach zapotrzebowanie na kwartalnik osiągnęło 650-750 egzemplarzy. Liczba taka wydaje się w pełni realna do osiągnięcia, jeśli porównamy, że czasopisma o węższej problematyce mają:

„Rudy i Metale Nieżelazne”	— 2150 egzemplarzy
„Projekty i Problemy”	— 520 egzemplarzy,
„Rudy Żelaza”	— 560 egzemplarzy,
„Materiały Ogniotrujące”	— 500 egzemplarzy.

Najbliższe zadania:

1) Wydaje się, że rozwój „Węgla Brunatnego” musi pójść w kierunku skrócenia cyklu wydawniczego i przejścia na miesięcznik lub co najwyżej dwumiesięcznik, nawet przy pewnym ograniczeniu objętości pojedynczych numerów.

2) Wskazana byłaby rozbudowa tematyki obejmującej zagadnienia innych, dużych kopalni odkrywkowych. Problemy techniczne są tak podobne na ogół, że inny rodzaj wydobywczej kopaliny nie powinien przeszkadzać w spełnieniu tego postulatu.

3) Konieczne jest wprowadzenie dokładnej autoryzacji przed opublikowaniem nie tylko tekstów, ale i materiału ilustracyjnego oraz tłumaczeń tytułów i streszczeń i to w taki sposób, aby było możliwe zrealizowanie wszelkich słuszych i realnych życzeń autora.

4) Jednym z pilniejszych zadań jest podniesienie jakości tłumaczeń i streszczeń oraz wprowadzenie dokładniejszej korekty.

5) Należy dążyć do dalszego podwyższenia stopnia wykorzystania powierzchni druku przez eliminację zbyt dużych rysunków, odstępów itp.

6) Czynnymi się starania, ażeby drukować pewną ilość (25-50 egzemplarzy) oddzielnych odbitek każdego artykułu, nawet kosztem zmniejszenia nakładu pełnych zeszytów.

7) Rozważa się również celowość drukowania polskich streszczeń artykułów od razu w formie gotowych kart dokumentacyjnych, opracowanych wg wzorów ogólnopolskich i dołączanych w luźnej postaci do poszczególnych numerów. Mimo zaleceń CINTe dotychczas żadne z krajowych czasopism technicznych na to się nie zdobyło.

8) Wprowadzony zostanie alfabet oryginalny (grażdanka) dla cytowanych nazwisk i tytułów w językach stosujących ten alfabet.

9) Przegląd dokumentacyjny zostanie dostosowany do obowiązujących norm.

10) Należy dążyć do całkowitego wyeliminowania zbyt długich lub rozdzielanych na dwa numery artykułów oraz uzyskania większego napływu materiału od praktyków z przemysłu.

11) Można mieć również nadzieję, że nie wystąpi ponownie potrzeba publikowania tzw. podwójnych zeszytów, a poszczególne numery czasopisma ukazać się na początku kwartału.

12) Dział „informacje różne” musi się rozwinąć tak, aby stał się kroniką życia gospodarczego oraz najważniejszych wydarzeń naukowych i technicznych w przemyśle węgla brunatnego w kraju i za granicą.

13) Redakcja zamierza: a) opublikować serię kolejnych artykułów omawiających rozwój przemysłu węgla brunatnego, a później i wiel-

kiego górnictwa odkrywkowego innych mineralów w różnych krajach; b) uzyskać cykl artykułów omawiających monograficznie kopalnie polskie; c) rozszerzyć współpracę z autorami zagranicznymi i czasopismami referującymi podstawowe publikacje z dziedziny górnictwa.

14) Redakcja analizuje wspólnie z Branżowym Ośrodkiem Normalizacji Górnictwa Odkrywkowego we Wrocławiu możliwość i celowość ewentualnego dodawania do poszczególnych numerów kwartalnika odbitek projektów najciekawszych norm z zakresu górnictwa odkrywkowego w celu umożliwienia najszerszym kręgom fachowców i praktyków wypowiedzenia się na ich temat.

15) W związku z rozwojem Pionu Węgla Brunatnego GIG we Wrocławiu rozważana jest również możliwość wydzielenia kilka stron w każdym numerze dla publikowania krótkich informacji o pracach Pionu, np. w ramach Biuletynu. Do współpracy informacyjno-korespondencyjnej wciągnięte zostaną także stopniowo zorganizowane w 1963 r. Zakładowe Ośrodki Informacji. Współpraca taka może być szczególnie przydatna dla ożywienia części kronikarsko-informacyjnej kwartalnika i powiązania go z kopalniami.

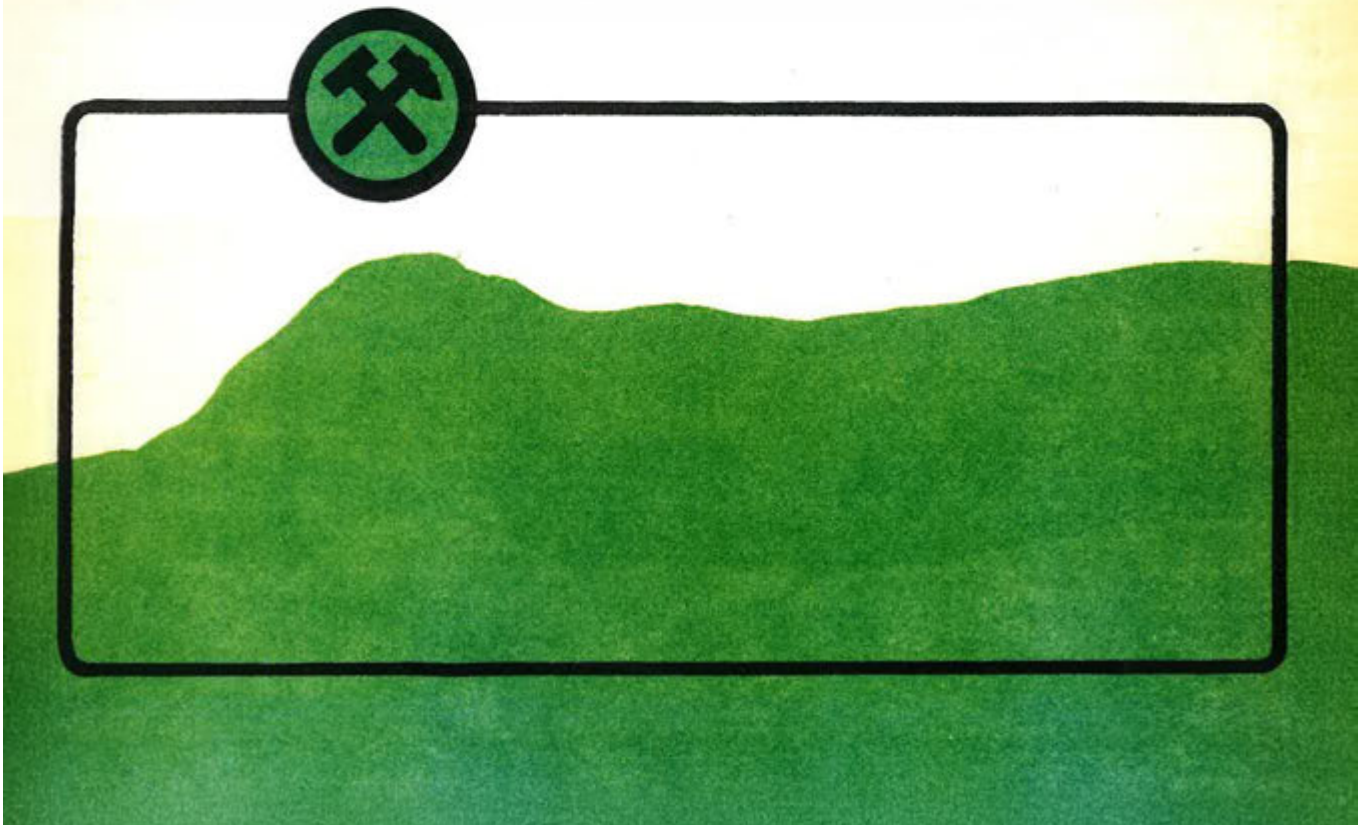
Mamy nadzieję, że zmiany te podniosą poziom kwartalnika i spotkają się z aprobatą Czytelników.

Za Redakcją

J. Pilecki

624.131.537:624.135.622

271.3:622.332



## Od Redakcji

W lecie bieżącego roku pismo nasze zakończy 10 lat swojego istnienia. Tegoroczny zeszyt 3 zainauguruje 11 rok działalności Redakcji, a rocznik 1969 będzie również 11 rocznikiem czasopisma. Długo toczyły się w gronie Komitetu Wydawniczego i Zespołu Redakcyjno-Programowego dyskusje na temat tego, jak najlepiej uczcić ten mały jubileusz czasopisma. Stopniowe zmiany, jakie ostatnio mogli w piśmie naszym obserwować czytelnicy i którym wyrazem jest również kształt obecnego 1 numeru czasopisma z 1969 r., są najlepszym podsumowaniem dotychczasowego dorobku, realizacją życzeń czytelników i uczczeniem X-lecia czasopisma.

Ze zmian dokonanych od 1968 r. warto przypomnieć:

- nową szatę graficzną,
- przeznaczenie na druk papieru o wyższej jakości,
- wprowadzenie stałej rubryki „Informacje różne”,
- wprowadzenie obcojęzycznych spisów treści,
- wprowadzenie oddzielnie drukowanych kart dokumentacyjnych ze streszczeniami wszystkich artykułów w czterech językach,
- pojawienie się tematyki innych, poza węglem brunatnym, dziedzin górnictwa odkrywkowego, sygnalizowane podtytułem „Górnictwo Odkrywkowe”,
- poprawa dokładności redakcyjnego przygotowania tekstu i ilustracji.

Oddając do rąk Czytelników pierwszy numer czasopisma z 1969 r., Redakcja z prawdziwą satysfakcją informuje o zamierzonym dalszym poważnym postępie w kierunku uatrakcyjnienia wydawnictwa. Rozszerzenie zakresu tematycznego czasopisma, dążące do objęcia całości problematyki polskiego górnictwa odkrywkowego, znajduje swój wyraz i potwierdzenie w formalnej zmianie nazwy, zmianie instytucji patronującej oraz zmianie składow i organizacji zespołów przygotowujących pismo do druku. Bliższe na ten temat aktualne informacje znajdzie Czytelnik na wewnętrznej stronie okładki pisma.

Wypada jednak krótko poinformować Czytelników o tym, jak doszło do tak daleko idących zmian. Kiedy w 1959 r. polski przemysł węgla brunatnego zdobył się na wydanie własnego kwartalnika, poważnie nasiliły się żądania i sygnały o wyraźnej potrzebie posiadania własnego branżowego czasopisma przez polskie górnictwo odkrywkowe również innych, poza węglem, kopalin. W efekcie tych starań ówczesna Komisja Górnictwa Odkrywkowego Zarządu Głównego SITG podjęła działalność wydawniczą i w 1961 r. wydała pierwszy zeszyt Biuletynu „Informator Górnictwa Odkrywkowego”. Napotkano jednak poważne trudności w dalszym rozwijaniu tego, początkowo skromnego, powielanego „do użytku służbowego” biuletynu, czego wyrazem było również niezbyt regularne ukazywanie się poszczególnych zeszytów w ilości 1-3 zeszytów rocznie (w ciągu 7 lat przeciętnie 2,3 zeszytu rocznie).

W tym czasie wystąpiło znaczne ograniczenie początkowo o wiele szerszych zamierzeń, rozwijania w Polsce górnictwa odkrywkowego węgla brunatnego i jego przeróbki, co postawiło pod znakiem zapytania celowość dalszego publikowania odrębnego czasopisma dla tego przemysłu. W ostatnich również latach nasiliły się tendencje integracyjne w różnych gałęziach górnictwa odkrywkowego, pozostających do niedawna we wzajemnej izolacji wynikającej z rozproszenia zakładów w różnych resortach i braku integrujących elementów zaplecza.

Pierwszym osiągnięciem na drodze do naukowo-technicznej integracji polskiego górnictwa odkrywkowego było powołanie z dniem 1 I 1968 r. Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Górnictwa Odkrywkowego we Wrocławiu jako głównej placówki badawczo-projektowej polskiego górnictwa odkrywkowego. Była to realizacja wysuwanych od wielu lat życzeń i postulatów.

Podobne tendencje wystąpiły również w gronie Redakcji i sympatyków czasopism „Węgiel Brunatny” i „Informator Górnictwa Odkrywkowego” oraz Sekcji Górnictwa Odkrywkowego ZGSITG. Ich wyrazem stała się decyzja o połączeniu obydwu czasopism, podjęta na wspólnym zebraniu Komitetu Wydawniczego i Zespołu Redakcyjno-Programowego „Węgla Brunatnego” w dniu 31 III 1968 r. oraz na zebraniu Zarządu Sekcji Górnictwa Odkrywkowego ZGSITG w dniu 3 VI 1968 r. Następne miesiące poświęcone były pracy nad ustaleniem nowych założeń programowo-organizacyjnych i zalatwieniem wielu innych braków organizacyjnych i formalnych. Najważniejszą sprawą, wymagającą jeszcze realizacji, jest przejście na miesięczny cykl wydawniczy i uzyskanie odpowiedniego zezwolenia, co będzie przedmiotem usilnych starań Redakcji w najbliższym okresie.

Rada Programowa i Kolegium Redakcyjne mają nadzieję, że przeprowadzone zmiany spotkają się z pełną aprobatą dotychczasowych Czytelników „Węgla Brunatnego” i „Informatora Górnictwa Odkrywkowego”, a także wzbudzą zainteresowanie wszystkich specjalistów związanych z polskim górnictwem odkrywkowym. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że proces rzeczywistego przekształcenia czasopisma dopiero się rozpoczął i dlatego obecny numer 1/69 pod względem treściowym tak jeszcze niewiele różni się od poprzednich zeszytów „Węgla Brunatnego”. Winę za to ponoszą: długi cykl wydawniczy (numer został przygotowany redakcyjnie we wrześniu i październiku 1968 r., a więc jeszcze w trakcie trwania pertraktacji reorganizacyjnych), tradycja 10-letniej działalności zespołu redakcyjnego oraz okres pewnego „bezkrólewie”, ponieważ decyzje Sekcji G.O. zostały zatwierdzone przez ZG SITG dopiero 21 I 1969 r., a w związku z czym pierwsze inauguracyjne wspólne posiedzenie Rady Programowej i Komitetu Redakcyjnego czasopisma mogło się odbyć dopiero 11 III 1969 r. Władzę nowego czasopisma rozpoczynają więc swą działalność w chwili, kiedy trzy numery czasopisma z 1969 r. (1, 2, 3) są już całkowicie opracowane i zamknięte redakcyjnie. Redakcja zdecydowała się jednak, że lepiej będzie, jeśli pierwsze numery nowego czasopisma ukażą się regularnie bez poważnych zaburzeń w terminarzu publikacji, nawet jeżeli pod względem treściowym nie będą jeszcze w pełni odpowiadać nowym założeniom programowym.

Redakcja będzie dokładać wszelkich starań w kierunku dalszego doskonalenia i najwłaściwszego profilowania czasopisma, ale powodzenie tych poczynań, między innymi w kierunku przejścia na szybszy miesięczny cykl wydawniczy, jest uzależnione od poparcia Czytelników, wyrażającego się zwiększeniem ilości prenumeratorów i licznym nadsyłaniem artykułów nie tylko przez pracowników zaplecza, ale również i przez pracowników zatrudnionych bezpośrednio w zakładach górnictwa odkrywkowego. Tylko w tych warunkach czasopismo będzie w stanie spełniać swe zadanie jako jeden z czynników sprzyjających integracji i szerokiej wymianie doświadczeń i poglądów wszystkich dziedzin górnictwa odkrywkowego w Polsce.

(J. P.)

## „Górnictwo Odkrywkowe” skończyło już 15 lat

W jesieni 1974 r. upływa 15 lat od chwili wydania pierwszego numeru kwartalnika „Węgiel Brunatny” (nr 1 za III kw. 1959 r.), którego kontynuacją od 1. 01. 1969 r. jest „Górnictwo Odkrywkowe”. Z okazji zakończenia pierwszego dziesięciolecia kwartalnika (1959-1969) wydaliśmy w 1970 r. jako numer 2 o podwójnej objętości „Przewodnik po polskiej literaturze z zakresu górnictwa odkrywkowego” — wielofunkcyjną publikację spełniającą równocześnie rolę wydawnictwa jubileuszowego oraz nowoczesnej bibliografii branżowej. Planowaliśmy, że na 15-lecie wydamy w 1974 r. co najmniej rozszerzoną kontynuację części przeglądowo-bibliograficznej tego zeszytu obejmującą okres 1969–1973 wraz z przygotowywanymi uzupełnieniami z lat poprzednich. Niestety różne trudności sprawiły, że nie udało się tego zamiaru zrealizować, chociaż prace przygotowawcze są powoli kontynuowane i czekamy niemal z miesiąca na miesiąc na możliwość ich przyspieszenia. Może uda się nam podobny materiał, wraz z dokładniejszą analizą rozwoju czasopisma, przygotować na następny czyli 20-letni jubileusz. Na razie mamy nadzieję, że Szanowni Czytelnicy wybaczą nam ten zawód i jako główne usprawiedliwienie potraktują koncentrację sił redakcji w ostatnich latach w kierunku realizacji zasadniczych zmian w formie i charakterze czasopisma. Zmiany te były również przedmiotem obietnic ze strony redakcji i w tej dziedzinie praktyczna sprawdzalność naszych zapowiedzi jest jak nam się wydaje dość wysoka. Pozwolimy sobie przypomnieć „kalendarz” najważniejszych zmian:

- I. 01. 1968 r. — zmiana zakresu tematycznego i tytułu czasopisma „Węgiel Brunatny” na „Górnictwo Odkrywkowe”, z równoczesnym połączeniem z biuletynem ZG SITG „Informator Górnictwa Odkrywkowego”,
- I. 01. 1972 r. — zmiana częstotliwości wydawania z kwartalnej na miesięczną (12 zamiast 4 zeszytów rocznie),
- I. 06. 1972 r. — skrócenie do 3 miesięcy cyklu opracowania redakcyjnego i wydawniczego poszczególnych zeszytów (dawniej 6-7 miesięcy), dzięki zobowiązaniu redakcji do dostarczania drukarni tzw. „maszynopisów gwarancyjnych”, tj. tekstów nie wymagających żadnych poprawek i uzupełnień.

Tym zmianom towarzyszyła stopniowa rozbudowa (od 1968 r.) ilości i różnorodności notatek informacyjnych w działach „Nowości Techniczne”, „Informacje różne” (aktualności), „Nowości Wydawnicze” i „Od Redakcji” (1968 — 22 tytuły, 1969 — 55 tyt., 1970 — 72 tyt., 1971 — 104 tyt., 1972 — 127 tyt., 1973 — 88 tyt., 1974 — 100 tyt.). Pewne zmniejszenie się liczby informacji od 1973 r. jest skompensowane większą objętością i zbiorczym charakterem wielu opracowań przeglądowych. Te działy będziemy starali się nadal rozbudowywać i doskonalić, a efekty tych starań zaczęły się już uwidaczniać w drugiej połowie 1974 r. (wprowadzenie jako dalszych stałych pozycji „przeglądu nowości książkowych”, „informacji normalizacyjnych”, „przeglądu czasopism górniczych” itp.). Czynimy starania, aby podobne stałe miejsce uzyskała problematyka terminologii, racjonalizacji i „patentyzacji”, spraw personalnych i aktów normatywnych, ale na razie nie udaje się nam zapewnić sobie współpracy stałych i regularnych dostawców potrzebnych materiałów. Podobna sytuacja jest i w temacie, który można by było nazwać „kroniką organizacyjno-techniczną” przemysłów prowadzących odkrywkową eksploatację kopalń, którego to wciąż nie udaje nam się „uruchomić” w dostatecznym zakresie. O innych zmianach i drobniejszych udoskonaleniach nie mówimy, jako że indywidualnie na to nie zasługują, natomiast w swej sumie powinny być dostrzeżone przez Czytelników, a ich aprobatą wyrażać się będzie we wzroście liczby prenumeratorów. Tak chyba też i jest, ponieważ nakład czasopisma w 1974 r. w porównaniu z 1973 r. musieliśmy zwiększyć o 450 egz. (z 950 na 1400), w tym blisko 100 egz. za granicę. Będziemy też kontynuować naszą tradycję „rozmów z Czytelnikami” prowadzonych w formie informacji o pracach i działalności redakcji zamieszczanych zazwyczaj na drugiej stronie zeszytu po spisie treści, co zostało z uznaniem przyjęte przez Czytelników.

W naszych planach mamy wiele dalszych nowych zadań i zamierzeń, ale głównym hamulcem ich realizacji stała się obecnie niewystarczająca objętość czasopisma. W ostatnich latach wzrosła ona wprawdzie stopniowo z około 60 arkuszy wydawniczych w okresie 1963-1969 do 72 arkuszy w 1973 i 1974 r., ale potrzeby są wielokrotnie większe. Starania w celu uzyskania przydziału większej objętości wydawniczej prowadzimy od połowy 1973 r. i wierzymy, że wkrótce będą one uwieńczone powodzeniem. Wówczas też szybko zadowoleni okażą się na pewno nasi Czytelnicy, którzy będą mogli dostrzegać różne dalsze korzystne zmiany. Nie będziemy też mieli tak wielu jak obecnie problemów w typie „czy myć ręce, czy nogi”, czyli w naszej praktyce „czy rozbudowywać informacje kosztem artykułów, czy odwrotnie?”, czy odrzucić ciekawy artykuł tylko dlatego, że trudno go skrócić, a zarazem trudno zdecydować się na publikację kosztem innych? Nie będzie też konieczności utrzymywania pewnej rezerwy objętości w ciągu pierwszego półroczia i wielu innych problemów, w których efekcie Czytelnicy oirzymują np. w 1974 r. tylko 10 stosunkowo cienkich zeszytów (w tym dwu podwójne), zamiast dwunastu o większej co najmniej o 50% objętości.

Comiesięczne zeszyty „Górnictwa Odkrywkowego” stanowią wprawdzie główny przedmiot starań redakcji, ale warto też przypomnieć o pracy nad publikowaniem serii skryptowych Zeszyty Problemowe i Zeszyty Specjalne,

wydawanych również od 1959 r., które stanowią uzupełnienie i rozszerzenie zawartości „Górnictwa Odkrywkowego”. W seriach tych w okresie ostatniego pięciolecia wydano łącznie 38 zeszytów z tym, że ostatnie trzy lata przyniosły wzrost liczby zeszytów z dawniejszej przeciętnej rocznej 5 do 9 w 1972 i 10 w 1973 r. Mamy nadzieję, że uda się nam ten poziom utrzymać. W natłoku prac, nawiasem mówiąc, sami przeoczyliśmy w 1972 r. opublikowanie setnego zeszytu w tej „Bibliotece Górnictwa Odkrywkowego”, która dziś liczy już łącznie blisko 130 zeszytów (70 Zeszytów Specjalnych i 60 Zeszytów Problemowych).

W obecnej sytuacji, kiedy 15-lecie „Górnictwa Odkrywkowego” zbiega się w czasie z obchodami XXX-lecia PRL postanowiliśmy dwa ostatnie zeszyty w 1974 r. wydać w zwiększonej objętości i poświęcić jeden z nich omówieniu całości dorobku polskiego górnictwa odkrywkowego (nr 12), a drugi jego przyszłości na przykładzie całości problemów budowanego obecnie nowego zagłębia węgla brunatnego w rejonie Belchatowa (nr 10|11). Na takie wyróżnienie obiekt ten w pełni zasługuje, ponieważ będzie co najmniej dwukrotnie przewyższać największą dotychczas w Polsce kopalnię Turów i będzie zarazem kopalnią większą od wszystkich istniejących dotychczas na świecie. Również parametry maszyn i urządzeń oraz charakterystyka techniczna całości będą na poziomie najnowocześniejszych rozwiązań w skali światowej. Z inicjatywą przygotowania takiego zeszytu na temat Belchatowa wystąpił wobec nas Wrocławski Oddział SITG. Opublikowanie tego zeszytu zbiegnie się w czasie z terminem planowanego na koniec listopada 1974 r. sympozjum „Belchatowskie Zagłębie Węglowe” organizowanego w Łodzi przez ZO SITG w Warszawie przy współpracy ZPWB i Poltegoru. Z okazji Sympozjum będzie ponadto wydany zbiór referatów zawierających opracowania bardziej problemowe, który będzie stanowił uzupełnienie i rozwinięcie informacji zawartych w zeszycie nr 10|11 „Górnictwa Odkrywkowego”. O treści zeszytu poinformujemy Czytelników w jednym z najbliższych numerów naszego czasopisma.

Za Redakcję

inż. J. Pilecki  
Redaktor naczelny

# GÓRNICTWO ODKRYWKOWE

K W A R T A L N I K   N A U K O W O - T E C H N I C Z N Y

Skrót tytułu dla celów bibliograficznych: Górn. Odkrywk.

WROCLAW 1969

ROZNIK XI NR 3 (41)

STR. 179-258

25 LAT  
CZASOPISMA  
1959 - 1984

**GÓRNICTWO**  
**ODKRYWKOWE**

WROCLAW · NR 7-9 · ROK 1984

ISSN 0043 · 2075

## Jubileusz 60-lecia czasopisma „Górnictwo Odkrywkowe”

„Każdy jubileusz wnosi w życie świeży zapal i nową mądrość”  
Stanisław Wyspiański

Historia czasopisma „Górnictwo Odkrywkowe” zaczyna się w roku 1959, gdy w Dolnośląskim Biurze Projektów Górniczych we Wrocławiu udostępnił swe łamy kwartalnik „Węgiel Brunatny”.  
Poniżej reprografia wstępu do Pierwszego Numeru napisana przez Pierwszego Redaktora czasopisma  
mgra inż. Leona Zajczkiewicza.

### OD KOLEGIUM REDAKCYJNEGO

Problematyka techniczno-ekonomiczna polskiego górnictwa węgla brunatnego - a zwłaszcza i to w głównej mierze górnictwa odkrywkowego - narastała od chwili powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i narasta w miarę odkrywania nowych złóż o różnych warunkach zalegania i różnych własnościach, w miarę wzrastających potrzeb na węgiel brunatny i w związku z tym w miarę projektowania i uruchamiania nowych jednostek produkcyjnych.

Równolegle wzrasta potrzeba wymiany poglądów w tej tak wielostronnej, niezwykle ciekawej i żywej problematyce, poglądów technika - i ekonomisty - naukowca, projektanta, ruchowca co do najważniejszego sposobu zużytkowania cennego surowca, co do zastosowania najbardziej celowego i ekonomicznego procesu technologicznego w zakładach eksploatujących i przerabiających surowiec.

Dla spowodowania i ułatwienia wymiany poglądów zachodzi potrzeba wydawania czasopisma, w którym konsentrowałyby się problemy węgla brunatnego, oraz stosunkowo szybko i sprawnie były podawane do wiadomości.

Rozrzucone po różnych pismach artykuły, traktujące o zagadnieniach węgla brunatnego, nie spełniają swego celu - zwłaszcza, że, aby się w nich ukazać, muszą oczekiwać swej kolejki trwającej niejednokrotnie około pół roku.

Kwartalnik „Węgiel Brunatny” pomyślany jako biuletyn wewnętrzny Dolnośląskiego Biura Projektów Górniczych i ukazujący się w skromnej szacie i o skromnej treści - winien się stać zaczątkiem przyszłego organu polskiego przemysłu węgla brunatnego, gdyż z biegiem czasu stworzenie takiego organu stanie się nieodzowną koniecznością.

Redakcja „Węgla Brunatnego” składa się głównie z pracowników Dolnośląskiego Biura Projektów Górniczych, ponieważ pierwsze kroki pisma najdogodniej było rozpocząć pod egidą Dolnośląskiego Biura

Projektów Górniczych jako jego wydawnictwo wewnętrzne; Redakcja zakłada jednak, że wszyscy ci, którzy czują się związani z przemysłem węgla brunatnego i uznają potrzebę własnego pisma fachowego; - niewątpliwie - nie omieszkają zgłosić swego współudziału, czy to w kolegium redakcyjnym, czy to jako autorzy artykułów, czy jako korespondenci z zakładów produkcyjnych, czy to jako prenumeratorzy i sympatycy pisma.

Zwiększający się z biegiem czasu nakład pisma w zagadnieniach przemysłu węgla brunatnego przekształci go w organ tego przemysłu i spowoduje wyjście jego poza ramy Dolnośląskiego Biura Projektów Górniczych.

/L.Z./

*W dziesiątą rocznicę „Węgiel Brunatny” przemianowano na tytuł „Górnictwo Odkrywkowe”. Przelom dwóch wieków, to 60 lat doświadczenia i budowania prestiżu. W tym czasie ukazało się około trzech tysięcy artykułów. „Górnictwo Odkrywkowe” zostało wiodącym publikatorem w Polsce w dziedzinie górnictwa odkrywkowego węgla brunatnego i surowców skalnych, z uwzględnieniem bogatego spektrum ścisłych nauk technicznych. Obszary techniki, po których poruszali się autorzy publikacji, stały się źródłem fachowej wiedzy dla środowiska górniczego. Podjęto współpracę z pracownikami naukowymi czołowych uczelni krajowych z Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechniki Wrocławskiej, Politechniki Gliwickiej, Politechniki Krakowskiej, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, Wojskowej Akademii Technicznej, Państwowego Instytutu Geologicznego i innych środowisk naukowych w Polsce i za granicą jak: Grecja, Rumunia, Niemcy, Węgry, Czechy.*

*Owoce prac naukowo-badawczych prowadzonych w „Poltegor-Institut” Instytut Górnictwa Odkrywkowego, a publikowanych w czasopiśmie „Górnictwo Odkrywkowe” są nowatorskie opracowania ukazujące nowoczesną myśl techniczną dla realizacji prac w największych kopalniach odkrywkowych węgla brunatnego Polski w Bełchatowie, Turowie, Koninie, Adamowie oraz w szeregu kopalniach odkrywkowych surowców skalnych.*

*Przez 60 lat działalności na rynku wydawniczym „Górnictwo Odkrywkowe” pełniło misję informacyjną, było wzorem i inspiracją dla innych wydawców. W ciągu 60. lat czasopismo „Górnictwo Odkrywkowe” ustanowiło i przekazało nowym pokoleniom intelektualne dziedzictwo branży górnictwa odkrywkowego, które zostało zbudowane poprzez zaangażowanie autorów publikujących innowacyjne artykuły wielokrotnie cytowane przez krajowe i zagraniczne media, a potwierdzone przez powołany w Redakcji „Górnictwa Odkrywkowego” międzynarodowy Komitet Naukowy reprezentowany przez recenzentów będących autorytetami w dziedzinie nauk technicznych w Polsce i za granicą.*

*Pomimo, iż obecne postrzeganie górnictwa – w tym w szczególności górnictwa odkrywkowego węgla brunatnego – jest w społeczeństwie nieprzychylnie, to nasza branża wydobywcza ma obowiązek prezentacji nowoczesnego górnictwa, które może sprostać wszystkim nowym wyzwaniom jakie pojawiają się w XXI wieku.*

*Branża górnictwa powinna wykazać, że nie można z węgla zrezygnować. Należy ze szczególną uwagą podejść do lokalnych, konkretnych projektów. Proponować ekologiczne trendy nowych rozwiązań w zakresie czystych technologii przetwórstwa i uzdatniania węgla brunatnego. Zapewnić bezpieczeństwo eksploatacji górniczej, diagnostyki i sterowania maszyn, ochronę terenów poprzez racjonalną gospodarkę zasobami złóż.*

*Te wszystkie problemy powinny znaleźć odzwierciedlenie na łamach czasopisma „Górnictwo Odkrywkowe”. Zdobyte doświadczenia i wyniki z badań naukowych niech znajdą swoje miejsce w publikacjach, które staną się platformą wymiany poglądów w następnych wydaniach „Górnictwa Odkrywkowego”.*

Redaktor  
mgr Renata Skalecka-Klimkiewicz